



Stanowisko I Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej VII kadencji z dnia 3 listopada 2023 roku w sprawie aktualnej sytuacji na rynkach rolnych

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej wyraża głębokie zaniepokojenie, związane z aktualną sytuacją na rynkach rolnych. Obecnie na rynkach rolnych trwa dekoniunktura. Potwierdzają to rolnicy w badaniach prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny. GUS opublikował raport podsumowujący koniunkturę w gospodarstwach rolnych w I półroczu 2023 roku. W ocenie rolników zmiany, jakie miały miejsce w I półroczu 2023 r. jak i bieżąca (czerwiec 2023 r.) sytuacja gospodarstw rolnych, kształtowały się niekorzystnie i gorzej w porównaniu z poprzednim półroczem.

Wielkopolska Izba Rolnicza zwraca uwagę na dramatyczną sytuację na rynku kukurydzy. Obecnie trwają zbiory kukurydzy, a podmioty skupowe nie są zainteresowane jej zakupem od rolników – wprowadzane są także ograniczenia w skupie ziarna. Wraz z postępem żniw kukurydzianych, spada cena za kukurydzę. Oferowane ceny na rynku są horrendalnie niskie i kształtują się w przedziale od 300 do 330 zł/t – cena oferowana za mokrą kukurydzę. Zdaniem organizacji rolniczych należy zadbać o kontynuację programu dopłat do upraw kukurydzy, który pozwoli zrekompensować rolnikom straty, wynikające z bardzo niskich cen.

Problem niskich cen nie dotyczy tylko rynku kukurydzy. Aktualna sytuacja na rynku zbóż jest także niezadawalająca, co wynika przede wszystkim z nadmiaru zboża paszowego, z którym mamy do czynienia. Nadmiar ten jest nadal wynikiem niekontrolowanego napływu zboża z Ukrainy na rynek unijny, po zniesieniu ceł przez Komisję Europejską. Dodatkowym, negatywnym czynnikiem był sam przebieg pogody w czasie żniw, najpierw susza, a potem deszcze nawalne, które spowodował, że mamy więcej zboża paszowego, aniżeli konsumpcyjnego.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej alarmuje władze państwa polskiego o aktualnej sytuacji na rynku trzody chlewnej. Według najnowszych danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na dzień 30 lipca 2023 roku, pogłowie trzody chlewnej w Polsce wynosiło 9.087.478 szt. w porównaniu do 8.358.229 szt. z 30 marca 2023 roku i wzrosło o prawie 9%. We wszystkich województwach wzrosło pogłowie, największy przyrost odnotowano w województwie kujawsko-pomorskim (13,99%). Jeżeli chodzi o Wielkopolskę, to pogłowie zwiększyło się o 8,66%. W tym samym czasie zmalała do 52,8 tys. liczba stad, co wyraźnie wskazuje na kierunek zmian, czyli na koncentrację pogłowia w większych gospodarstwach. Wzrost liczby świń jest wynikiem spadku cen zbóż. Można powiedzieć, że powróciliśmy do dawnych warunków rynkowych, gdzie nie opłacało się sprzedawać zboża, tylko dodawać wartość do niego, poprzez produkcję zwierzęcą. Drugim czynnikiem, który wpływa na rynek trzody chlewnej, są systematycznie uruchamiane przez rząd dopłaty do prosiąt urodzonych w cyklu zamkniętym. Przypominamy, że Wielkopolska Izba Rolnicza oraz inne organizacje rolnicze postulowały o wprowadzenie takiego systemu na dłuższy okres czasu oraz wypracowanie w Polsce modelu produkcji trzody chlewnej w oparciu o cykl zamknięty lub ścisłą kooperację rolników, co pozwoli w przyszłości na uniezależnienie się od importu warchlaków.

Wielkopolska Izba Rolnicza z ogromnym zaskoczeniem przyjęła informację, którą ogłosił Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Robert Telus o programie odbudowy pogłowia trzody chlewnej, którego celem jest zwiększenie liczby loch i warchlaków. Nasze zaskoczenie wynika z faktu, iż nie otrzymaliśmy tego projektu do konsultacji, nie dostaliśmy żadnych analiz tego rynku, z których wynikałaby sensowność ogłoszonego programu, a to właśnie z Wielkopolski pochodzi 30% krajowej produkcji trzody chlewnej. Program ogłoszony przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi bazuje na finansowaniu inwestycji,

poprzez niskooprocentowane kredyty i dotacje. Naszym zdaniem środki finansowe na inwestycje nie są największą barierą w odbudowie pogłównia trzody chlewnej w Polsce. Takie środki były dostępne już wcześniej i nie były wykorzystywane. Producenci trzody chlewnej, w chwili obecnej, boją się podejmować jakichkolwiek działań rozwojowych i inwestycyjnych. Ich celem jest przetrwanie w oparciu o bazę produkcyjną, którą posiadają. Największym problemem jest brak stabilizacji rynkowej i ekonomicznej oraz bardzo niska lub ujemna rentowność produkcji trzodowej w Polsce, a także ASF, generujący wysokie ryzyko pozostawania przez długi okres czasu w strefie czerwonej. Produkcja warchlaków dodatkowo jest obciążona ryzykiem braku popytu ze strony producentów tuczników, którzy niekoniecznie będą wybierać te produkowane w Polsce. Należy w tym kontekście zwrócić również uwagę na skalę tuczu nakładczego, który funkcjonuje na własnych zasadach i to w ramach tego tuczu odbywa się duży import warchlaków do Polski. Zdaniem Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej skuteczny program odbudowy pogłównia, musi mieć charakter kompleksowy, odpowiadający na wszystkie wyzwania tej branży. Wielkopolska Izba Rolnicza uważa, że takie kompleksowe podejście powinno zawierać m.in.:

- inne opodatkowanie tuczu nakładczego, który jest usługą, a nie produkcją prowadzoną przez rolnika na własny rachunek;
- rekompensaty cenowe dla rolników, którzy nie ze swojej winy znaleźli się w strefie czerwonej ASF i sprzedają tuczniaki w niższych cenach;
- ułatwienia dla rolników, którzy chcieliby skorzystać z dopłaty dobrostanowej;
- promowanie mechanizmów współpracy pomiędzy producentami warchlaków a rolnikami, którzy prowadzą wyłącznie tucz;
- stworzenie mechanizmów zapobiegania wykorzystywaniu przewagi kontraktowej, głównie przez sieci detaliczne, które wywierają presję cenową na pozostałych operatorów łańcucha wieprzowego, co prowadzi do obniżania cen skupu, nawet w sytuacji braku żywca na rynku.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej zwraca także uwagę na nierozwiązaną kwestię związaną z importem zboża z Ukrainy. Walne Zgromadzenie w pełni popiera Stanowisko Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej z dnia 22 września 2023 roku w sprawie nieprzedłużenia unijnego embarga na ukraińskie zboże i podtrzymuje obawy o dalszą destabilizację rynku zbóż, rzepaku oraz kukurydzy w Polsce. Wielkopolska Izba Rolnicza zauważa, że olbrzymi potencjał rolnictwa ukraińskiego, który w wyniku przyspieszonego procesu akcesji Ukrainy do struktur Unii Europejskiej będzie stanowił ogromne wyzwanie dla pozycji polskiej produkcji rolno-spożywczej w przyszłości.

Zdaniem Walnego Zgromadzenia Wielkopolskiej Izby Rolniczej do dnia dzisiejszego brakuje kompleksowych propozycji i rozmów Komisji Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego w kwestii wypracowania systemowych działań, zapobiegających destabilizacji polskiego rynku żywnościowego, poprzez napływ towarów rolnych z Ukrainy.

Kolejną kwestią, budzącą wątpliwości wielkopolskiego samorządu rolniczego, jest trwająca sprzedaż nieruchomości rolnych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa nakłada na Oddziały Terenowe limity sprzedażowe. Od dłuższego już czasu Wielkopolska Izba Rolnicza zauważa dużą ilość wniosków OT KOWR w Poznaniu w sprawie opiniowania sprzedaży gruntów Zasobu w trybie bezprzetargowym, w ramach pierwszeństwa nabycia na rzecz dzierżawcy. Naszego sprzeciwu nie budzi fakt sprzedaży niedużych arealów dzierżawcom, którym kończy się umowa dzierżawy. Niestety do sprzedaży kierowane są również duże areale dzierżawionych nieruchomości, których termin zakończenia jest jeszcze odległy i dzierżawa mogłaby bez przeszkód trwać. W związku z powyższym, Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej zwraca się o wstrzymanie sprzedaży nieruchomości rolnych Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa do czasu rozstrzygnięć powyborczych, związanych z powołaniem nowego Rządu.